

CPR W NOWEJ ODSŁONIE. RZĄD ZAJMIE SIĘ NOWELĄ USTAWY O SYSTEMIE POWIADAMIANIA RATUNKOWEGO

Przyznanie operatorom numerów alarmowych ochrony, jaka przysługuje funkcjonariuszom publicznym, wprowadzenie możliwości awansów dla tej grupy zawodowej oraz uregulowanie kwestii fachowych szkoleń - przewiduje projekt autorstwa MSWiA, którym we wtorek zajmie się rząd.

Jak tłumaczy resort, przesłanką do powstania projektu nowelizacji ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego była konieczność przeprowadzenia zmian w organizacji i funkcjonowaniu centrów powiadamiania ratunkowego (CPR) oraz przejęcia przez MSWiA zadań związanych z realizacją szkoleń operatorów numerów alarmowych.

Zgodnie z propozycją noweli, zmienić się mają regulacje odnoszące się m.in. do pracowników centrów powiadamiania ratunkowego (CPR) zajmujących się obsługą numerów ratunkowych, np. numeru alarmowego 112.

Jedną z kluczowych zmian w projekcie jest otwarcie przed operatorami numerów alarmowych możliwości awansu zawodowego poprzez gradację stanowisk i dodanie do struktury organizacyjnej CPR stanowisk: starszego operatora numerów alarmowych, koordynatora i koordynatora-trenera.

uzasadnienie projektu nowelizacji ustawy o powiadamianiu ratunkowym

Jak dodano, osoby zajmujące te stanowiska - poza standardową pracą operatora - będą się zajmowały m.in. koordynacją i nadzorem nad pracą operatorów, przeprowadzaniem szkoleń oraz przygotowaniem kandydatów do pracy.

Jak zaznaczyło MSWiA, dotychczasowa płaska struktura CPR oraz zatrudnienie operatorów poza korpusem służby cywilnej powoduje "zamknięcie ścieżki rozwoju", co jest demotywujące dla pracowników. "Efektem proponowanych zmian będzie zatrzymanie w strukturach CPR najbardziej zaangażowanych i doświadczonych pracowników, których wkład do budowy sprawnie funkcjonującego systemu powiadamiania ratunkowego jest kluczowy" - zaznaczono.

Czytaj też: [Jednak nie "po równo". Służba Więzienna stawia na podwyżki procentowe](#)

Jednocześnie - jak wskazano - "prowadzenie szkoleń na szczeblu centralnym pozwoli sprawować realny nadzór nad pracą centrów powiadamiania ratunkowego oraz bieżącą pracą operatorów numerów alarmowych". Do prowadzenia tych szkoleń ma być między innymi wykorzystywany internet, poprzez tzw. e-learning.

"W celu zapobiegania sytuacjom, w których osoby dokonujące zgłoszeń alarmowych bezkarnie znieważają i grożą operatorom numerów alarmowych podczas obsługi zgłoszeń, projekt rozszerza katalog osób, którym będzie przysługiwała ochrona przewidziana w Kodeksie karnym dla funkcjonariuszy publicznych o pracowników obsługujących zgłoszenia alarmowe" - czytamy w uzasadnieniu projektu. Zgodnie z prawem określone czyny niedozwolone są zagrożone surowszą karą, jeśli zostały dokonane wobec funkcjonariusza publicznego, niż wobec innej osoby.

Jak dodano, "w każdym CPR funkcjonować będzie jeden pełen etat psychologa, a w CPR, gdzie liczba operatorów jest wyższa niż 100 - dwóch psychologów" - zapowiedziano także w uzasadnieniu projektu. "Operatorzy numerów alarmowych pracują pod dużą presją czasu, muszą podejmować decyzje i działania, od których zależy życie, zdrowie i bezpieczeństwo ludzi. (...) Czynniki te powodują wyjątkowe obciążenie dla osób zatrudnionych na stanowisku operatora numerów alarmowych, u których istnieje duże ryzyko pojawienia się objawów podobnych do zespołu stresu pourazowego - w związku z powtarzającym się kontaktem o charakterze pomocowym z osobami doświadczającymi zdarzeń traumatycznych".

Ponadto zmiany zawarte w projekcie mają umożliwić wprowadzenie aplikacji mobilnej, która dzięki zastosowaniu piktogramów umożliwi dokonanie zgłoszenia na numer alarmowy 112. Ma ona być szczególnie pomocna dla osób głuchych i niedosłyszących.

Czytaj też: [Czy Policję stać na rekompensatę za nadgodziny?](#)

Na reformę systemu powiadamiania ratunkowego od lat czekają pracownicy 17 Centrów Powiadamiania Ratunkowego. W rozmowach podkreślają, że pieniądze jakie otrzymują za swoją pracę są wciąż niewspółmierne do tego czego się od nich wymaga. Jak podkreślają, odbieranie zgłoszeń, to nie "praca na słuchawce", a każdy telefon wiąże się z wzięciem współodpowiedzialności za czyjeś zdrowie lub życie. Operatorzy zgodnie mówią też, że wprowadzenie możliwości awansu jest niezbędne, jeśli rząd chce w pracy zatrzymać doświadczone osoby. Z rozmów jakie udało nam się przeprowadzić wynika, że środowisko do zmian podchodzi z rezerwą.

W Polsce jest 17 Centrów Powiadamiania Ratunkowego. Znajdują się w każdym mieście wojewódzkim, a na Mazowszu - w Warszawie i w Radomiu.

PAP/DM